

Piotr Mostowik*

Wybrane zagadnienia kolizyjnoprawne w regulacjach dotyczących turystyki

1. Stwierdzenie, że turystyka jest immanentnie związana z pytaniami o właściwość prawa dla zdarzeń z udziałem jej organizatorów oraz samych turystów, trudno by uznać za „odkrycie Ameryki”. Z uwagi na coraz częstsze przemieszczanie się uczestników ruchu turystycznego i organizatorów po terytoriach różnych państw, stwierdzenie to nie wymaga głębszego uzasadnienia.

Przekraczanie w trakcie turystycznych wojaży granic poszczególnych państw, oznacza również przemieszczanie się po różnych obszarach prawnych (tj. terytoriach, na których obowiązują różne systemy prawne) oraz wchodzenie w relacje prywatnoprawne z podmiotami obcymi. Spostrzeżenie potencjalnego „wchodzenia w grę”, „możliwego doboru” lub „potencjalnej właściwości” wielu systemów prawnych, prowadzi czasem do obrazowego tłumaczenia takich sytuacji, jako zaistnienia kolizji między prawami różnych państw. Ścisłej jednak rzecz biorąc – nie mamy do czynienia z problematyką „wojujących między sobą o swe zastosowanie” systemów prawnych różnych państw, natomiast w centralnym punkcie znajduje się – zadawane z perspektywy orzekającego sądu oraz stron stosunku prawnego – pytanie: które prawo jest właściwe dla danej sytuacji życiowej (np. dla odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej)? Odpowiedzi na to pytanie udzielają obowiązujące w Polsce normy prawa prywatnego międzynarodowego zarówno pochodzenia krajowego (w szczególności wynikające z ustawy z 1965 r. pod takim tytułem¹), jak i normy o genezie międzynarodowej (w szczególności wynikające z wiążących Polskę umów międzynarodowych) oraz – z uwagi na przystąpienie do Unii Europejskiej – prawo wspólnotowe².

* Dr Piotr Mostowik - Katedra Prawa Prywatnego Międzynarodowego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm.; cyt. dalej jako: p.p.m.). Co do potrzeby zasadniczej zmiany obecnego stanu prawnego i uchwalenia nowej ustawy kolizyjnej – zob. M. Pazdan, *Założenia i główne kierunki reformy prawa prywatnego międzynarodowego w Polsce*, PiP 1999, z. 3, s. 20; tenże, *O potrzebie reformy polskiego prawa prywatnego międzynarodowego i niektórych proponowanych rozwiązaniach*, KPP 2000, z. 3, s. 501; tenże, *Dylematy towarzyszące kodyfikacji polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*, [w:] *W kierunku europeizacji prawa prywatnego, Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, red. A. Brzozowski, W. Kocot i K. Michałowska, Warszawa 2007, s. 459. Wiele jednak przemawia za powstrzymaniem się od zaproponowanej rekodyfikacji – zob. A. Mączyński, *O potrzebie, zakresie i sposobie reformowania polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Soltysińskiemu*, red. A. Nowicka, Poznań 2005, s. 851 i n.; tenże, *Polskie prawo prywatne międzynarodowe u progu XXI wieku*, [w:] *Prawo w XXI wieku, Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. W. Czapliński, Warszawa 2006, s. 563 – 581 oraz K. Zawada, *O projekcie nowej kodyfikacji prawa prywatnego międzynarodowego*, KPP 2006, z. 4, s. 1083 i n.

² Jak wcześniej wspomniano, umowy zawierane z turystami same z siebie kojarzą się z zagadnieniem międzynarodowym. Trzeba jednak pamiętać, że zastosowanie norm kolizyjnych danego

2. Wędrowkę po kolizyjnoprawnych drogach i bezdrożach warto rozpocząć od przypomnienia, że rolą norm prawa prywatnego międzynarodowego *sensu stricto* (tj. norm kolizyjnych) jest wskazanie prawa właściwego dla danej sytuacji życiowej. W prawie kolizyjnym nie mamy więc zasadniczo do czynienia z normami bezpośrednio regulującymi ludzkie zachowanie, lecz z normami pośrednimi. Normy te – obrazowo mówiąc – stanowią drogowskaz na szlaku turystycznym wiodący do schroniska mieszczącego regulacje materialnoprawne określonego systemu prawnego (tj. prowadzą do zastosowania norm bezpośrednich, merytorycznych)³. Nie zawsze rezultatem zastosowania norm prawa prywatnego międzynarodowego *sensu stricto* będzie bowiem podleganie danej sytuacji życiowej polskiemu prawu prywatnemu, ponieważ normy kolizyjne mogą nakazać polskiemu sądowi zastosowanie w danej sprawie prawa obcego⁴.

Ustawodawca najczęściej uzależnia właściwość prawa od zlokalizowania abstrakcyjnie określonych w przepisach okoliczności – tj. od interpretacji *in concreto* opisu łącznika. W doktrynie podkreśla się, że funkcję łącznika może spełniać tylko fakt będący wyrazem więzi łączącą konkretną sytuację życiową z którymś obszarem prawnym, a rola normy kolizyjnej polega właśnie na określeniu, jakiego typu fakt winien decydować o wskazaniu prawa właściwego dla objętego hipotezą zagadnienia⁵.

Z uwagi na nieścisłości rodzące się na tle tradycyjnej nazwy „prawo prywatne międzynarodowe” występującej często w tytułach ustaw poświęconych tej dziedzinie, trzeba na wstępie jeszcze przypomnieć, że normy prawa prywatnego międzynarodowego rozgraniczają zakresy obowiązywania poszczególnych systemów prawnych. Przepisy, z których normy te wynikają, mogłyby być tytułowane ustawami „dotyczącymi stosowania praw”, „o właściwości praw”, bądź „o rozgraniczeniu obowiązywania poszczególnych systemów prawnych”.

3. Wartą podkreślenia współczesną cechą źródeł prawa prywatnego międzynarodowego, również prawnych regulacji dotyczących turystyki, jest postępująca harmo-

systemu prawnego nie jest *de facto* zależne od wcześniejszego wykazania „międzynarodowości stosunku” ani występowania w rozpatrywanej sprawie „elementu obcego”. W istocie bowiem normy prawa prywatnego międzynarodowego stosujemy zawsze, tj. dla oceny każdej sytuacji życiowej. O ewentualnym istnieniu prawnie doniosłych „elementów międzynarodowych” dowiadujemy się bowiem dopiero po zbadaniu łącznika abstrakcyjnie opisanego w przepisie stosowanym dla określonego zakresu spraw (np. po ustaleniu obywatelstwa, miejsca dokonania czynności). Może to, ale nie musi, doprowadzić *in concreto* do właściwości prawa obcego. W tym momencie – tj. po uzyskaniu odpowiedzi na pytanie o właściwość prawa (tj. czy właściwe jest prawo polskie czy też któreś obce), czyli po zastosowaniu normy kolizyjnej – nie ma już potrzeby zastanawiania się, czy daną sytuację należało wcześniej predefiniować jako międzynarodową, czy też zawierającą „element obcy”, które to pozytywne predefiniowanie miałyby być warunkiem zastosowania norm kolizyjnych.

³ Zob. K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, SC 1964, t. V, s. 4; J. Jakubowski, *Funkcje i zakres prawa prywatnego międzynarodowego*, PiP 1966, z. 11, s. 668 i 683.

⁴ Zob. P. Mostowik, *O podstawach właściwości prawa polskiego*, KPP 2006, z. 2, s. 472-494.

⁵ Zob. A. Mączyński, *Wskazanie kilku praw przez normę kolizyjną prawa prywatnego międzynarodowego*, [w:] *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu*, red. A. Mączyński, M. Pazdan i A. Szpunar, Kraków 1994, s. 231-233.

nizacja i unifikacja w zakresie unormowań kolizyjnoprawnych⁶, jurysdykcyjnych zagadnień międzynarodowego prawa cywilnego, a nawet rozwiązań materialnoprawnych⁷. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że źródła o genezie międzynarodowej, a w szczególności europejskiej, biją znacznie mocniej niż się można było tego spodziewać.

Organizacja ruchu turystycznego z uwzględnieniem zarówno klientów, jak i po stronie profesjonalnych kooperantów, składa się na szereg stosunków prawnych i konstrukcji prawa prywatnego. Za tym bogactwem idzie w praktyce doniosłość rozwiązań kolizyjnoprawnych o charakterze ogólnym – tj. począwszy od wskazania prawa właściwego dla stosunków umownych, przez statut deliktowy oraz kwestię właściwości prawa dla stosunków praworzeczowych (szczególnie dotyczących nieruchomości służących obsłudze ruchu turystycznego), a skończywszy – w specyficznych sytuacjach – nawet na kwestii prawa właściwego dla formy zawarcia małżeństwa.

Nie sposób byłoby przedstawić kolizyjnych regulacji poświęconych wszelkim zdarzeniom, które mogą w związku z turystyką zaistnieć, więc przedmiotem dalszych uwag będą unormowania skonstruowane najbliżej turystyki i w jej okolicznościach znajdujące często swe zastosowanie.

a. Przykładem harmonizacji prawa kolizyjnego w omawianym, specyficznym – „turystycznym” – zakresie, są przepisy ustaw w brzmieniu ustalonym w procesie dostosowania regulacji wewnętrznych do europejskich ustaw wzorcowych, którymi są przede wszystkim postanowienia dyrektywy 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek⁸ (cyt. dalej jako dyrektywa 90/314), a ponadto dyrektywy 94/47/WE z dnia 26 października 1994 r. w sprawie ochrony nabywców w odniesieniu do niektórych aspektów umów odnoszących się do nabywania praw do korzystania z nieruchomości w oznaczonym czasie⁹, czyli tzw. timesharingu. Istotne dla rynku turystycznego znaczenie mają oczywiście również inne dyrektywy dotyczące umów zawieranych z konsumentami, do której to kategorii prawnej zaliczeni będą najczęściej turyści. Tytułem przykładu należy wymienić dyrektywę 85/577/EWG z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa¹⁰, dyrektywę 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenc-

⁶ Zob. P. Mostowik, *Kolizyjnoprawne problemy dostosowania polskiego prawa do dyrektyw Unii Europejskiej (cz. II)*, Rej. 2002, nr 9, s. 55 i n.; M. Lijowska, *O kolizyjnoprawnych problemach dostosowania prawa polskiego do europejskiego prawa ochrony konsumenta*, KPP 2004, z. 1, s. 144-157 oraz M. Czepelak, *Zagadnienia kolizyjne ochrony konsumenta*, [w:] red. E. Nowińska i P. Cybula, *Europejskie prawo konsumenckie a prawo polskie*, Kraków 2005, s. 518-523.

⁷ Zob. P. Mostowik, *Kolizyjnoprawne problemy...*, s. 70-73; M. Lijowska, *O kolizyjnoprawnych problemach...*, s. 144-157 oraz M. Czepelak, *Zagadnienia kolizyjne...*, s. 111.

⁸ Dz. Urz. WE L 1990.158.59. Umowę o imprezę turystyczną w praktyce biur podróży przedstawia P. Cybula, [w:] *Prawo w praktyce biur podróży*, red. P. Cybula, Warszawa 2006, s. 104-134.

⁹ Dz. Urz. UE L 1994.280.83.

¹⁰ Dz. Urz. WE L 372.31 ze zm.

- kich¹¹ oraz dyrektywę 97/7/WE z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość¹².
- b. Mając na względzie zagadnienia międzynarodowego postępowania cywilnego, a dokładniej problematykę jurysdykcji sądów polskich, trzeba wskazać na unifikację dokonaną w Europie najpierw konwencją brukselską EWG z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych¹³ (oraz bliźniaczą konwencją lugańską z dnia 16 września 1988 r.¹⁴), a obecnie w tym zakresie – postanowienia rozporządzenia wspólnotowego nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. (tzw. rozporządzenie Bruksela I)¹⁵.
- c. Natomiast harmonizacja niektórych zagadnień materialnoprawnych miała miejsce po przystąpieniu do – powstałej pod auspicjami Rady Europy – konwencji paryskiej z dnia 17 grudnia 1962 r. o odpowiedzialności osób utrzymujących hotele za rzeczy wniesione przez gości hotelowych¹⁶, co spowodowało nadanie nowego brzmienia tytułowi XXIX kodeksu cywilnego¹⁷. Dalsza harmonizacja praw wewnętrznych poszczególnych państw europejskich dokonała się w procesie implementacji dyrektyw unijnych, w szczególności wspomnianej wcześniej dyrektywy 90/314.
3. Wracając do – inspirowanych dyrektywami – ustawowych rozwiązań prawa prywatnego *sensu stricto*, trzeba przytoczyć niektóre przepisy rozdziału 3 (dotyczącego „ochrony klienta”) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych¹⁸. Zgodnie z art. 11b ust. 1 tej ustawy, nie można w drodze wyboru prawa obcego wyłączyć ani ograniczyć zasad odpowiedzialności określonej w art. 11a (z zastrzeżeniem ust. 2 i 3¹⁹), tj. wyłączyć ani ograniczyć – fundamentalnej tym samym –

¹¹ Dz. Urz. UE L 1993.95.29.

¹² Dz. Urz. UE L 1997.144.19 ze zm. Trzeba mieć przy tym na względzie, że zgodnie z jej art. 3 ust. 2, dyrektywa ta nie ma zasadniczo zastosowania do świadczenia usług w zakresie zakwaterowania, transportu, gastronomii lub wypoczynku, jeżeli usługodawca w momencie zawierania umowy zobowiązuje się do świadczenia tych usług w ściśle określonym dniu lub okresie. Zob. D. Ambrożuk, K. Wesołowski, *Wybrane aspekty dostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej w dziedzinie turystyki*, [w:] red. B. Gnela i W. Szostak, *Harmonizacja polskiego prawa gospodarczego z wymogami Unii Europejskiej*, Kraków 2001, s. 90 i n.

¹³ T. jedn. O.J C 1998.27.3 ze zm.

¹⁴ Dz. U. z 2000 r., Nr 10, poz. 132.

¹⁵ Dz. Urz. UE L 2001.12.1.

¹⁶ Dz. U. z 1999 r., Nr 22, poz. 197.

¹⁷ Warto zauważyć, że konwencja ta przewiduje minimalny standard ochrony, bowiem zgodnie z jej art. 1 ust. 2 „każda z Umawiających się Stron zachowuje (...) prawo rozszerzenia zakresu odpowiedzialności osób utrzymujących hotele”.

¹⁸ T. jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 223, poz. 2268 ze zm. (cyt. dalej jako: u.u.t.).

¹⁹ Ustęp 3 art. 11b u.u.t. pozwala organizatorom turystyki w umowach z klientami na ograniczenie odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług w czasie imprezy turystycznej do dwukrotności ceny imprezy turystycznej względem każdego klienta. Ograniczenie to nie może jednak dotyczyć szkód na osobie. Natomiast – będący *de facto* superfluum z uwagi konstytucyjną zasadę priorytetu postanowień umów międzynarodowych – ust. 2 art. 11b u.u.t. stanowi, że „odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną klientowi wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o świadczenie usług turystycznych może być ograniczona tylko wówczas, gdy określa to umowa międzynarodowa, której stroną jest Rzeczpospolita Polska”.

zasady przewidującej, iż organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nie należyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że jest to spowodowane wyłącznie działaniem lub zaniechaniem klienta, albo działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo siłą wyższą.

Z częściowo podobną konstrukcją możemy się spotkać na tle kolizyjnych rozwiązań ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku²⁰, czyli tzw. timesharingu. Zgodnie z art. 10 tej ustawy, jeżeli umowa lub stosunek prawny, z których wynika prawo tzw. timesharingu, podlega prawu obcemu, a prawo to nie zapewnia nabywcy poziomu ochrony przewidzianego tą ustawą, to – pod pewnymi warunkami – stosuje się jednak przepisy tej ustawy. Te warunki to: położenie budynku bądź pomieszczenia mieszkalnego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, lub miejsce zamieszkania nabywcy w Rzeczypospolitej Polskiej, lub zawarcie umowy w następstwie wręczenia prospektu lub złożenia oferty przez przedsiębiorcę w Rzeczypospolitej Polskiej, lub zawarcie umowy w następstwie oferty nabywcy złożonej przedsiębiorcy w Rzeczypospolitej Polskiej²¹.

Na marginesie można też odnotować, że zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. jej przepisy stosuje się, jeżeli „umowa lub stosunek prawny, z którego wynika prawo korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku, podlega prawu polskiemu zgodnie z przepisami prawa prywatnego międzynarodowego”. Przepis ten należy uznać za zbędny, bowiem regulacja w nim sformułowana wynika z ogólnych zasad prawa, a umieszczenie go właśnie przy okazji wdrażania dyrektywy jest niezrozumiałe, ponieważ takie informacyjne zdanie mogłoby się znaleźć w każdej materialnej ustawie prywatnoprawnej²².

²⁰ Dz.U. z 2000 r., Nr 74 poz. 855 ze zm.

²¹ Przechodząc do wyliczenia zamieszczonego w przytoczonym art. 10, trzeba zauważyć, iż pkt 1 jest przepisem bezprzedmiotowym, ponieważ przepisy kolizyjne stosowane są z zasady przez sądy państw ich pochodzenia, które orzekają na podstawie tak wskazanego prawa właściwego. Sąd polski będzie jedynym sądem orzekającym na podstawie polskich przepisów jurysdykcyjnych, a więc rozpatrując sprawę związaną z umową dotyczącą nieruchomości zastosuje zgodnie z art. 25 §2 p.p.m. właśnie prawo miejsca położenia nieruchomości, czyli prawo polskie (a nie prawo obce, co uruchomiłoby mechanizm art. 10 pkt. 1). Artykuł 25 §2 p.p.m. stanowi, że w sytuacji, gdy zobowiązanie dotyczy nieruchomości, podlega ono prawu państwa, w którym nieruchomość jest położona. Wyboru prawa odnośnie zobowiązań dotyczących nieruchomości (co doprowadziłoby do, przewidzianego w hipotezie art. 10, orzekania na podstawie obcego prawa w sprawie związanej z nieruchomością położoną w Polsce) polskie prawo kolizyjne nie przewiduje. Co do wątpliwości na tle pozostałych sytuacji opisanych w art. 10 – zob. P. Mostowik, *Kolizyjnoprawne problemy dostosowania...*, s. 65-67.

²² Niezupelnie żartując i parafrazując (a zarazem w pełni dzielając) uwagę Profesora Leszka Ogiełty – wyrażoną podczas wygłoszenia swojego referatu na temat „Przesłanki i zakres odpowiedzialności cywilnej przewoźnika lotniczego faktycznie wykonującego przewóz pasażerów w ramach umowy o wycieczkę” na konferencji na temat prawa turystycznego w Suchej Beskidzkiej (21-22.09.2007 r.), iż niektóre przepisy ostatnimi laty zamieszczone w ustawach bądź w projektach nowelizacji kodeksu cywilnego są tak kazuistyczne, że upodobniają ustawodawstwo polskie do

można przełożyć ani na tradycyjną klasyfikację umów, ani na wyodrębnienie i podział praw rzeczowych²⁵. Ustawa określa bowiem pewne okoliczności korzystania z nieruchomości, niezależnie od formy prawnej, i reguluje niektóre aspekty związane z ochroną nabywcy prawa takiego korzystania.

5. Obie wyżej zasygnalizowane konstrukcje – tj. ewentualne (po przeprowadzeniu wartościowania poziomu ochrony) ograniczenie kolizyjnoprawnego wyboru prawa, bądź posłużenie się konstrukcją przepisów korygujących i jednostronnie wskazujących właściwość prawa polskiego – działają w zakresie materialnych regulacji omawianych ustaw. W obowiązującym stanie prawnym nie jest to jednak zasadą obejmującą wszelkie zagadnienia przedmiotowych umów związanych z ruchem turystycznym.

Dla zastosowania normy ograniczającej wybór prawa trzeba więc chociaż ogólnie orientować się w zakresie regulacji (by na wstępie już, metodą eliminacji, móc potraktować daną nieregulowaną kwestię jako nie podlegającą ograniczeniu), a w pozostałych sytuacjach poznać merytoryczne unormowanie wewnętrzne i wskazane wyborem oraz porównać poziom ochrony, co w praktyce może być kwestią oceną i stwarzać problemy. Podobna sytuacja ma miejsce w przepisach o ochronie nabywcy prawa tzw. timesharingu – tam w pewnych sytuacjach określonych w art. 10 porównywać będziemy poziom ochrony w prawie polskim z zasadniczo właściwym prawem obcym (którego przepisy mogą zostać w efekcie zastąpione regulacjami polskimi). Wydaje się, że założeniem wprowadzenia obu konstrukcji było osiągnięcie podobnego rezultatu – zapewnienia ochrony, której minimalne standardy wyznacza prawo polskie.

6. Podsumowując - w świetle omawianych przepisów (oraz zsynchronizowanych z nimi jednostronnie dyspozytywnych regulacji materialnych) możemy zauważyć nie tylko materialnoprawną jednostronną bezwzględność (semiimperatywność) norm (w stosunkach czysto wewnętrznych autonomia woli stron umowy zostaje ograniczona i postanowienia umowy w stosunku do minimalnego ustawowego standardu mogą być jednie korzystniejsze, podobnie jak np. dla pracownika na tle prawa pracy), ale również semiimperatywność kolizyjnoprawną. Ta druga przejawia się:

- bądź w niestosowaniu części prawa wskazanego w drodze kolizyjnoprawnego wyboru i zastąpienie go „słuszniejszymi” (bardziej chroniącymi „słabszą stronę”) przepisami materialnymi w tym zakresie (w przypadku ograniczenia kolizyjnoprawnego wyboru prawa), jak na tle omówionych przepisów ustawy o usługach turystycznych;
- bądź w niestosowaniu części prawa właściwego wskazanego za pomocą jakiegokolwiek łącznika i zastąpienie go innymi „słuszniejszymi” przepisami materialnymi w tym zakresie, jak na tle omówionych przepisów ustawy o ochronie nabywców tzw. prawa timesharingu.

W obu przypadkach mamy *de facto* do czynienia z równoczesnym zastosowaniem korygujących przepisów jednostronnych prowadzących do właściwości własnego prawa.

²⁵ Zob. K. Zaradkiewicz, *Umowa time-sharing'u a regulacje Unii Europejskiej*, Mon. Pr. 1997, nr 5, s. 185 i n.

7. Takie rozwiązania kolizyjnoprawne mogą stwarzać w praktyce pewne problemy z uwagi na pracochłonny, niepewny i ocenny proces porównywania standardów ochrony w różnych systemach prawa merytorycznego, jak również – w aktualnym stanie prawnym w Polsce – brak powiązania z przyjęciem wielostronnej normy kolizyjnej specyficznym regulującej właściwość prawa dla wszystkich bądź niektórych umów zawieranych z konsumentami (np. za pomocą łącznika stałego pobytu konsumenta, jak ma to miejsce na tle konwencji rzymskiej EWG o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z 1980 r.²⁶).

W omawianej materii trzeba też dostrzec brak synchronizacji treści kolizyjnoprawnych postanowień dyrektyw wspólnotowych – które to postanowienia zostały dodatkowo zmodyfikowane przez polskiego ustawodawcę w procesie dostosowywania prawa do rozwiązań europejskich – oraz przepisów konwencji rzymskiej z 1980 r.²⁷. Polska, po wejściu w życie tej konwencji, stanie przed problemem częściowej sprzeczności jej kolizyjnoprawnych przepisów dotyczących umów konsumenckich *sensu largo* z regulacjami wewnętrznymi powstałymi w opisanym wyżej procesie dostosowania do prawa europejskiego.

8. Czyniąc ekskurs, a właściwie wybierając się na ekskursję w krainę prawa międzynarodowego postępowania cywilnego, trzeba przyjrzeć się specyfice postanowień tego prawa dotyczących umów zawieranych z konsumentami, a ponadto szczególnie rozwiązaniami mającym w praktyce zastosowanie w sprawach związanych z turystyką.

Celem tej krótkiej wycieczki po zagadnieniach proceduralnych nie jest dokładne omówienie regulacji dotyczących specyficznych rozwiązań prawa umów zawieranych z konsumentami. Trzeba jednak zauważyć, że sekcja 4 rozporządzenia (WE) nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych („Bruksela I”)²⁸ w kazuistyczny sposób definiuje umowę zawieraną z konsumentem, rozumiejąc przez nią również „umowę podróży przewidującą w zamian za cenę ryczałtową połączone świadczenia przewozu i noclegu” (art. 15 ust. 3), co wiążąc należy z obszarem zharmonizowanym dyrektywą. Dla sporów wynikających z takich umów przewidziano szczególne, „niesymetryczne” reguły dotyczące jurysdykcji – tj. możliwość wytoczenia przez konsumenta powództwa zarówno przed sąd państwa, w którym ma on miejsce zamieszkania, jak i przed sąd państwa, na terytorium którego ma miejsce zamieszkania profesjonalna

²⁶ T. jedn. Dz. Urz. UE C 2005.334.1. Zob. M. Czepelak, *Wprowadzenie konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z 19 czerwca 1980 r. do polskiego porządku prawnego*, EPS 2007, nr 5, s. 14 i n.

²⁷ Dodatkowo zasygnalizowaną kwestię komplikować może brzmienie art. 20 konwencji rzymskiej z 1980 r., statuującego pierwszeństwo prawa europejskiego, w tym prawa wewnętrznego, poszczególnych państw członkowskich, zharmonizowanego w wykonaniu dyrektyw – przed przepisami konwencji i różne daty wejścia w życie postanowień konwencji i harmonizacji dokonanych ze względu na dyrektywy.

²⁸ Dz. Urz. UE L 2001.12.1. Na marginesie trzeba zauważyć, że tytuł tej sekcji został błędnie przetłumaczony jako „Jurysdykcja w sprawach dotyczących umów zawartych pomiędzy konsumentami”. Postanowienia tej sekcji dotyczą oczywiście umów zawieranych z konsumentami, a nie pomiędzy nimi (taka kategoria umów nie występuje, bowiem wyodrębnienie konsumenta jest pojęciowo związane z istnieniem drugiej, profesjonalnej strony umowy).

strona umowy, przy braku takiego wyboru w przypadku powództw wytaczanych przez przedsiębiorcę (tj. jedynie jurysdykcja sądu państwa, w którym konsument ma miejsce zamieszkania; art. 16 ust. 1 i 2). Ponadto dla takich sporów *de facto* ograniczono – w stosunku do ogólnych reguł rozporządzenia – możliwość zawierania umów o jurysdykcję, zapobiegając – w zamierzeniu tego rozwiązania – narzuceniu konsumentowi niekorzystnej dla niego właściwości sądu (art. 17).

Warto też zwrócić na szczególne rozwiązanie, mające w praktyce zastosowanie w sprawach związanych z organizacją turystyki i wykorzystywaniem konstrukcji tzw. timesharingu, które stanowi pewne przełamanie powszechnej w międzynarodowym postępowaniu cywilnym zasady wyłącznej jurysdykcji sądów państwa miejsca położenia nieruchomości co do spraw związanych z nieruchomościami. Otóż w art. 22 pkt 1 *in fine* rozporządzenia przewidziano, że w sprawach dotyczących najmu lub dzierżawy nieruchomości zawartych na czasowy użytek prywatny, który nie przekracza sześciu kolejnych miesięcy, jurysdykcję mają również sądy państwa, w którym pozwany ma miejsce zamieszkania, jeżeli najemca lub dzierżawca jest osobą fizyczną, a właściciel oraz najemca lub dzierżawca mają miejsce zamieszkania w tym samym państwie.

9. Kończąc rozważania na temat specyficznych rozwiązań kolizyjnych związanych z turystyką trzeba zasygnalizować, nadciągające z wiatrem od zachodu, zasadnicze zmiany stanu prawnego w najbliższym czasie. Omówione rozwiązania, o charakterze w przeważającej mierze szczegółowym, wniosły do polskiego prawa kolizyjnego nowe konstrukcje, jednak fundamentalne zmiany prawa prywatnego międzynarodowego – rzutujące również na prawne aspekty turystyki – przyniosą bowiem w najbliższym czasie dwa akty prawa unijnego, potocznie nazywane „Rzym I” oraz „Rzym II”²⁹.

Pierwsza zmiana w stanie prawnym nastąpi wraz z wejściem w życie w stosunku do Polski wspomnianej wcześniej kilka razy konwencji rzymskiej z 1980 r., której normy wskazywać będą, co do zasady, prawo właściwe dla zobowiązań umownych. Trzeba być świadomym w szczególności szerokiego ujęcia wyboru prawa, który – w przeciwieństwie do obowiązującego stanu prawnego – dotyczyć będzie również zobowiązań dotyczących nieruchomości³⁰. W braku wyboru prawa konwencja przyniesie nam domniemanie najściślejszego związku (w praktyce – właściwości prawa) z prawem państwa, na terytorium którego znajdują się łączniki personalne strony spełniającej świadczenie charakterystyczne (niepieniężne), przy czym w umowach

²⁹ Tak pospolicie nazywanych aktów prawnych nie można było w tym opracowaniu nie wspomnieć również po – zorganizowanej przez organizatorów wspomnianej już konferencji – wycieczce po Suchej Beskidzkiej, która obejmowała również zabytkową karczmę „Rzym”.

³⁰ Zob. też M. A. Zachariasiewicz, *O potrzebie zmiany unormowania właściwości prawa dla zobowiązań umownych dotyczących nieruchomości*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego i ochrony środowiska*, Katowice 1992, s. 301 i n. oraz W. Popiołek, *W sprawie ograniczeń kolizyjnoprawnego wyboru prawa w polskiej ustawie prawo prywatne międzynarodowe*, [w:] *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skap-skiemu*, red. A. Mączyński, M. Pazdan i A. Szpunar, Kraków 1994, s. 348.

zawieranych z konsumentami łącznikiem będą jednak okoliczności dotyczące konsumenta³¹.

Druga odsłona kolizyjnoprawnej rewolucji to rozporządzenie nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych³² (zwane „Rzym II”), które od 11 stycznia 2009 r. ureguje właściwość prawa w szczególności w odniesieniu do zobowiązań deliktowych. Warto zasygnalizować, że jego wejście w życie pozwoli w pewnym zakresie zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych na dokonanie wyboru prawa. Ponadto rozporządzenie w przypadku zobowiązań deliktowych precyzuje – porównując z brzmieniem art. 31 p.p.m. – opis łącznika jako miejsce szkody, a ponadto przewiduje szczegółowe reguły kolizyjne dla specyficznych zobowiązań pozaumownych (np. szkody w środowisku, nieuczciwej konkurencji, bezpodstawnego wzbogacenia).

Zasygnalizowane wyżej nowe reguły kolizyjne o genezie europejskiej z uwagi na ich tzw. uniwersalny (powszechny) charakter – tj. stosowanie ich również w sytuacji, w której jako właściwe wskażą one prawo państwa spoza Unii Europejskiej – w praktyce „zdetronizują” zasady opisane w art. 25 i n. p.p.m. dotyczące zobowiązań umownych, jak również deliktową regułę opisaną w art. 31 p.p.m. Można powiedzieć, że obecnie obowiązujące normy kolizyjne w tych zakresach staną się wtedy zabytkowymi ruinami zacienionymi przez europejskiego prawodawcę, wartymi zwiedzania już jedynie przez badaczy historii polskiego prawa prywatnego międzynarodowego.

³¹ Wskazana konwencja będzie oczywiście oddziaływać na umowy zawierane między profesjonalistami – najpowszechniejsze umowy zawierane przez organizatorów turystyki z podwykonawcami omawia M. Wyrwiński, [w:] *Prawo w praktyce biur podróży*, red. P. Cybula, Warszawa 2006, s. 49-79.

³² Rozporządzenie (WE) nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych, Dz. Urz. UE L 2007.199.40.